

Das Jahr 1941 in der europäischen Politik. Unter Mitarbeit von Martin K. Bachstein, Detlef Brandes, Peter Claus Hartmann, Peter Krüger, Hans Lemberg, Ladislav Lipscher und Klaus Reinhardt herausgegeben von Karl Bosl. *Vorträge.* München—Wien 1972, R. Oldenbourg Verlag, 164 ss.

Das Jahr 1945 in der Tschechoslowakei. Internationale, nationale und wirtschaftlich-soziale Probleme. Unter Mitarbeit von Martin K. Bachstein, Karl Bosl, Detlef Brandes, Peter Burian, Fritz Peter Habel, Jörg K. Hoensch, Hans Kaiser, Peter Krüger, Heinrich Kuhn, Ladislav Lipscher, Ferdinand Seibt und Helmut Slapnicka herausgegeben von Karl Bosl. *Vorträge.* München—Wien 1971, R. Oldenbourg Verlag, 316 ss.

Sprawy Czechosłowacji w latach II wojny światowej budzą stale żywe zainteresowanie historyków oraz czytelników. Wyrazem tego jest m. in. fakt, że i monachijskie *Collegium Carolinum*, które na ogół w swoich badaniach omija bardziej drażliwe zagadnienia, podjęło wreszcie na dwóch kolejnych, corocznych konferencjach naukowych tematykę II wojny światowej, wychodząc poza stosunkowo intensywnie uprawianą w tym ośrodku problematykę dwudziestolecia międzywojennego. Można też od razu stwierdzić, że skupienie uwagi dużego zespołu na przełomowych wydarzeniach roku 1941 i 1945 doprowadziło autorów obu omawianych publikacji do interesujących spostrzeżeń.

W tomie *Das Jahr 1941*, gromadzącym materiały z konferencji naukowej w Weissach zorganizowanej w listopadzie 1971 r., współpracownicy *Collegium Carolinum* wyszli nawet poza swoją zwyczajową tematykę czechosłowacką i z trzydziestoletniej perspektywy poddali analizie najważniejsze wydarzenia w Europie w owym przełomowym okresie II wojny. Książkę otwiera syntetyczny szkic P. Krügera pt. *Rok 1941 w niemieckiej polityce wojennej i zagranicznej* (ss. 7-38). Autor miał trudne zadanie zważywszy, że temu tematowi poświęcił swego czasu obszerną monografię Andreas Hillgruber¹. Tym bardziej trzeba podkreślić oryginalność opracowania Krügera, który uwzględniając szeroko dorobek poprzednika stworzył własną syntezę. Cennym wkładem do nauki jest analiza paktu trzech mocarstw, który nie spełnił oczekiwań Ribbentropa. Autor rozważył gruntownie wszystkie możliwości otwierające się przed Niemcami po pokonaniu Francji i wykazał ich słabość. Odtąd Rzesza nie miała już żadnej alternatywy i mimo znacznych sukcesów militarnych, koncepcja „Wielkich Niemiec” musiała ponieść klęskę.

Ważną rolę w załamaniu się niemieckich planów utworzenia bloku kontynentalnego odegrała Francja Vichy dystansująca się od Rzeszy, której to sprawie poświęcił interesujący artykuł P. Hartmann (ss. 39-55). Autor ten uwzględnił szeroko i krytycznie dorobek historiografii francuskiej — na ogół niedostatecznie wykazywany w syntezach II wojny. Wydobył z niej szereg elementów dotyczących sytuacji wewnętrznej Francji w dziedzinie wojennej, politycznej oraz gospodarczej.

Z kolei D. Brandes, znawca czechosłowackiego ruchu oporu, przedstawił w swoim szkicu sprawę przystąpienia do wojny Związku Radzieckiego i sytuację „małych sojuszników” w Europie południowo-wschodniej (ss. 57-76); „małymi sojusznikami” (*die kleinen osteuropäischen Alliierten*) nazywa Brandes Polskę, Czechosłowację oraz Jugosławię. „Na tle zbliżenia pomiędzy St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i Związkiem Radzieckim omawia działalność emigracyjnych rządów państw środkowej Europy, projekty federacji polsko-czechosłowackiej, jugosłowiańsko-greckiej oraz ruch oporu w podbitych krajach. Autor zgromadził solidną dokumen-

¹ A. Hillgruber, *Hitlers Strategie, Politik und Kriegsführung 1940-1941.* Frankfurt am Main 1965, 716 ss.

tację, którą nadużywa jednak dla efektu (s. 60, przyp. 13). Zdarzają się też usterki (s. 61, przyp. 15 - 16) i nieściśności (*die Regierung Stojadinović die dem Dreimächtepakt beiträt*), które obniżają nieco wartość pracy. W ogóle jednak szkic zawiera szereg oryginalnych i zapładniających myśli, popartych bardzo rozległym materiałem źródłowym.

Polityka czechosłowackiego rządu emigracyjnego w 1941 r. stanowi przedmiot pogłębionego materiałowo i interpretacyjnie szkicu M. Bachsteina (ss. 77 - 94). Autor wychodzi od zabiegów Beneša o uznanie go ponownie za głowę państwa czechosłowackiego oraz o zgodę W. Brytanii na powołanie rządu emigracyjnego. Było to początkowo trudne, bo Protektorat Czech i Moraw miał swój rząd (przynajmniej formalnie), a Hácha był dalej prezydentem, jak w jesieni 1938 r. Ostatecznie cel Beneša i jego licznych, wpływowych przyjaciół został osiągnięty w 1940 r. Wtedy to, upojeni sukcesem czescy politycy emigracyjni rozwinęli ideę federacji z Polską, federacji bałkańskiej oraz wypracowali program odbudowy Czechosłowacji w starych granicach, wysiedlenia Niemców oraz przeprowadzenia pewnych reform społecznych. Dużo miejsca poświęcił Bachstein sprawie Niemców sudeckich, która w Londynie odgrywała jednak rolę mniejszą niż np. kwestia słowacka, skwitowana przez autora zaledwie kilkoma zdaniem. A przecież Beneš był równie nieugięty wobec frondującego Osuskiego, jak i wobec Jakscha, szukającego bezskutecznie uznania dla swoich planów. Szkic Bachsteina jest odpryskiem większej pracy, w której — wolno sądzić — zostaną zachowane właściwe proporcje w rozłożeniu materiału.

Również na marginesie obszerniejszej monografii powstał przyczynek Hansa Lemberga o kolaboracji z okupantem około 1941 r. (ss. 143 - 162). Autor rozpatruje szczegółowo zakres znaczeniowy pojęcia „kolaboracji” i szuka jego genezy w historii dawniejszej, jako że każda forma okupacji rodzi zjawisko kolaboracji. W rozumieniu potocznym termin „kolaboracja” kryje proces polityczny i wiąże się z dziejami II wojny, czemu też autor poświęcił zasadnicze partie swojego szkicu. Uniknął przy tym szczęśliwie schematów, do których mogła go skłonić zastana — skromna zresztą — literatura przedmiotu. Tak więc gotowość do współpracy z Niemcami części biurokracji ze zdradzonej Czechosłowacji, bynajmniej nie pochwalana, znajduje jednak inne naświetlenie niż spotkanie w Montoire.

Na pozytywną ocenę zasługują również dwa pozostałe szkice zamieszczone w omawianym dziele zbiorowym, K. Reinhardta — o niepowodzeniu strategii hitlerowskiej pod Moskwą w zimie 1941/1942 (ss. 95 - 119) oraz L. Lipschera — o przesładowaniu ludności żydowskiej w okupowanej Europie (ss. 121 - 141). Te zagadnienia były już wielokrotnie przedmiotem analiz naukowych, ale w obu zamieszczonych tu szkicach podjęta została udana próba syntetycznego ujęcia problemu.

Obszerny tom zatytułowany *Rok 1945 w Czechosłowacji* zawiera referaty z sesji naukowej, zorganizowanej jesienią 1970 r. przez Karla Bosla w Wiessee. Tytuł książki jest trochę mylący, bo zawiera ona teksty o tematyce bardzo różnorodnej, niekiedy wychodzące całkowicie poza krąg spraw czechosłowackich a nawet środowisko europejskie w ostatniej fazie wojny.

Tom otwiera pomyślany ambitnie, ale nazbyt uproszczony, szkic F. Seibta, *Od Ratyzbony do Poczdamu* (ss. 7 - 21). Autor podjął próbę przedstawienia warunków tworzenia nowych granic w Europie w ciągu XIX i XX wieku, kiedy to — wskutek ruchów rewolucyjnych — pękały stare twory dynastyczne, ustępując miejsca nowym koncepcjom politycznym i wreszcie nowoczesnym organizacjom narodowym. Punktem wyjścia do rozważań jest Sejm Rzeszy w Ratyzbonie w 1803 r. zmieniający strukturę wielu krajów, ich granice, okrawający państwa kościelne

oraz uzależniający wolne dotąd miasta. Etap końcowy owych przemian autor dostrzega w postanowieniach konferencji poczdamskiej, sankcjonującej wyniki II wojny światowej. Ciekawy skądinąd pomysł nie został przez Seibta dopracowany metodycznie i w rezultacie czytelnik otrzymał obraz nieco statyczny. Wiadomo, że po 1803 r. nowy etap zakończył się w r. 1815, kolejny w latach 1866 - 1871 itd. Dokumentują ten proces odpowiednie mapy, prawie jedyne źródło, które jednak autor potrafił dobrze wyzyskać dla swoich rozważań geopolitycznych.

Redaktor tomu, wybitny mediewista Karl Bosl, ogłosił w omawianej publikacji skromny rozmiarami szkic pt. *Plany podziału Niemiec na konferencjach sojuszniczych od Casablanki do Poczdamu* (ss. 23 - 36). Szkic jest klasycznym przykładem syntezy naukowej, obywatelkiej się bez przypisów. Trzeba jednak dodać, że ci historycy dziejów najnowszych, którzy dokumentują każde twierdzenie, takie ujęcia nie zawsze odpowiednio doceniają. Z kolei Peter Krüger bardzo rozbudował aparat naukowy w swoim znakomitym studium *Czechosłowacja w rokowaniach sojuszniczych od Karty Atlantyckiej do konferencji poczdamskiej* (ss. 37 - 64). Autor był też świadom tego, że Czechosłowacja w owych latach odgrywała w świecie znikomą rolę i dlatego nie eksponował jej, jako podmiotu, ale koncentrując się słusznie na sprawach zasadniczych ze stanowiska interesów sojuszniczych, traktował zawsze szczegółowiej kwestie dotyczące pierwszej ofiary agresji hitlerowskiej. Sposób opracowania tematu budzi uznanie zarówno ze względu na walory formalne, jak i z powodu bardzo trafnego wydobycia istoty celów oraz taktyki politycznej mocarstw sojuszniczych. Krüger oparł się głównie na literaturze anglosaskiej, która rzeczywiście najgruntowniej spenetrowała problemy polityczne II wojny światowej. Piśmiennictwo to nie oszczędza odpowiedzialnych mężów stanu Zachodu, jest bezceremonialnie krytyczne wobec ich strategii i taktyki. Temu krytycyzmowi Krüger ulegał jednak za bardzo, nie podejmując próby oddzielenia publicystycznego pamfletu od prawdy historycznej, od procesu obiektywnego.

Obszerne studium o niemieckich socjaldemokratach z Czechosłowacji, przebywających na emigracji w W. Brytanii, przedstawił M. Bachstein (ss. 65 - 100). Jest to świetnie udokumentowana, oparta na żmudnych badaniach, analiza rozgrywek pomiędzy Jakschem a Benešem w całym okresie emigracji. Autor nie ustrzegł się jednak pewnej idealizacji poczynań Jakscha. Wątpliwości budzi też umieszczenie tego szkicu właśnie w tomie *Czechosłowacja w roku 1945*. Mieści się tu natomiast z pewnością skromny szkic D. Brandesa, *Czechosłowacki ruch oporu w ostatnim roku wojny* (ss. 101 - 114), autora dwutomowej monografii poświęconej tej problematyce². W sposobie wykładu jest Brandes może nazbyt emocjonalny, choć wobec perfidii metod Gestapo stosowanych w zwalczaniu owego ruchu oporu, trudno było mu zdobyć się na większy dystans. Z kolei H. Kaiser zbył sucho potraktował swój temat, *Włączenie Słowacji w wojenną gospodarkę Rzeszy* (ss. 115 - 138). Niemniej zagadnienie jest tak istotne, opracowanie zaś tak rzetelne, że zapewne zajmie ono czołowe miejsce w literaturze przedmiotu.

Kolejny szkic w zbiorze, to opracowanie L. Lipschera o prześladowaniu przez Rzeszę Żydów słowackich i wymuszaniu współpracy w tej akcji na rządzie bratysławskim (ss. 137 - 158). Autor kontynuuje swoje studia nad tym tematem, wnosząc, sporo nowego materiału dowodowego. W *Collegium Carolinum* specjalizuje się on w tej tematyce, podobnie jak J. K. Hoensch w zakresie problematyki ogólnosłowackiej, której w omawianym tomie poświęcił też kolejny, obszerny ar-

² D. Brandes, *Die Tschechen unter deutschem Protektorat*. München-Wien, Oldenbourg Verlag, Teil 1, 1969, 372 ss. Teil 2, 1975, 206 ss.

tykuł *Słowacja w roku 1945* (ss. 159-199). Autor wykazał — nie po raz pierwszy zresztą — doskonałą orientację w przedmiocie, świetną znajomość historiografii słowackiej, zarówno krajowej, jak emigracyjnej, ale okazał się bardzo wstrzeźliwy w formułowaniu własnych sądów. Wydaje się też, że zbyt wyizolował Słowację roku 1945 od wpływów zewnętrznych. Te drobne zastrzeżenia nie umniejszają wkładu Hoenscha w zreferowanie skomplikowanej problematyki.

O ile Hoensch wystrzegał się wszelkiej emocji w swoim szkicu, o tyle P. Burián — piszący o przesiedleniu z Czechosłowacji Niemców sudeckich (ss. 201-215) — dał ponieść się uczuciom. Kwestii tej nie można chyba rozpatrywać wyłącznie w relacji Czesi — Niemcy i trzeba by uwzględnić szerszą ówczesną sytuację międzynarodową. Stanowczo należałoby też wyzyskać materiał źródłowy opublikowany w Czechosłowacji, głównie przez V. Krála.

Bardzo nierówny jest szkic H. Kuhna o odrodzeniu KPCz w 1945 r. (ss. 217-257). W pierwszej partii artykułu, poświęconej antecedencom, autor streścił swoje wcześniejsze publikacje i choć potem rozbudował aparat naukowy, artykuł może tylko w części zaspokoić wymagania czytelnika. Po prostu warunki, w których przyszło działać KPCz w odrodzonej Czechosłowacji, nie zostały uwzględnione w stopniu wystarczającym. Również zignorowano niemal zupełnie tak ważne dla przeobrażenia się społeczeństwa czechosłowackiego wydarzenia, jak Monachium 1938, marzec 1939, Lidice, a wreszcie Stalingrad. W rezultacie artykuł pozostał w wielu partiach tylko surowcem, choć trzeba przyznać, że cennym. Bardziej szczegółowa ocena artykułu Kuhna wymyka się kompetencji recenzenta, podobnie, jak w przypadku szkicu H. Ślapińskiego traktującego o sprawach ustrojowych Czechosłowacji (ss. 259-285).

Omawiany tom zamyka studium F. P. Habela o asymilacji przesiedleńców (*Die Eingliederung der Vertriebenen in Deutschland*, ss. 287-315). W zasadzie jest to temat z zakresu historii wewnętrznej NRD i RFN, ale ponieważ autora interesuje tylko los Niemców przesiedlonych z Czechosłowacji, szkic można wiązać z całością tomu. Natomiast naukowemu charakterowi całego dzieła nie odpowiada użyty w tytule szkicu, publicystyczny termin *Vertriebenen*, nie pokrywający się z czechosłowackim *odsun*, ani angielskim *transfer*. Autor zdaje sobie z tego sprawę, ale nie wyjaśnia swojego wyboru. Szkoda, bo artykuł jest bardzo rzeczowy, dobrze napisany, a ze stanowiska metody naukowej — wręcz wzorcowy, górując nad wieloma innymi zamieszczonymi w tym zbiorowym dziele.

Spotkania naukowe *Collegium Carolinum* odbywają się co roku, i ich wyniki będą — jak sądzimy — nadal upowszechniane poprzez publikacje. Należy żywić nadzieję, że zatem i następne tomy tej — dobrze prezentującej się także pod względem graficznym serii — będą równie bogate materiałowo, różnorodne i dyskusyjne, co przecież ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju nauki.

Jerzy Kozeński